



Sygn. akt I PK 179/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Maria Tyszel

w sprawie z powództwa I.K.
przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w M.
o odprawę emerytalną i "13" pensję za rok 1994,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 kwietnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 7 lutego 2005 r., sygn. akt V Pa .../04,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego
strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w J. – Sąd Pracy wyrokiem z 17 czerwca 2004 r., w sprawie IV P .../04, oddalił powództwo I.K. przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w M. o odprawę emerytalną i tzw. “trzynastą pensję” za 1994 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka I. K. była zatrudniona od 1968 r. w kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. - H.K., swojego męża. W lipcu 1994 r., tuż z przed swoim przejściem na emeryturę, H.K. udzielił powódce urlopu wypoczynkowego za lata 1992, 1993 i 1994 w okresie od 26 lipca do 24 października 1994 r. Z dniem 31 lipca 1994 r. H.K. przeszedł na emeryturę, a z dniem 1 sierpnia 1994 r. na stanowisko Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. został mianowany S.P.. Protokołem z 29 lipca 1994 r. H.K. przekazał nowemu komornikowi wyposażenie kancelarii stanowiące własność Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w M. oraz całą dokumentację wraz z aktami toczących się spraw egzekucyjnych. Pozwany zatrudnił w utworzonej przez siebie kancelarii dwie pracownice, które pracowały u poprzedniego komornika, oraz księgową; z osobami tymi zawarł umowy o pracę w warunkach przez siebie ustalonych. Z powódką umowy takiej nie zawarł. W trakcie korzystania z urlopu wypoczynkowego powódka zachorowała i do 15 lipca 1995 r. nieprzerwanie korzystała ze zwolnień lekarskich, których przyjęcia pozwany odmówił twierdząc, że powódka nie jest pracownikiem utworzonej przez niego kancelarii. Decyzją z 9 października 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w K. zobowiązał pozwanego do wypłacenia powódce zasiłku chorobowego za okres od 20 października 1994 r. do 15 lipca 1995 r. Z dniem 16 lipca 1995 r. decyzją ZUS - Oddział w K. przyznana została powódce emerytura. Sąd Rejonowy w O. - Sąd Pracy prawomocnym wyrokiem z 25 lutego 2003 r. oddalił powództwo powódki przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w M. o ustalenie istnienia stosunku pracy (z powodu braku interesu prawnego w domaganiu się takiego ustalenia).

Oceniając ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że stosownie do § 1 ust. 1 i 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich

systemu finansowo-księgowego (Dz. Urz. Min. Spr. Nr 2, poz. 9 ze zm.), ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach (Dz. U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66), które obowiązywały w czasie ocenianych zdarzeń (czyli w latach 1994-1995), wraz z przejściem komornika na emeryturę następowała likwidacja utworzonej przez niego kancelarii komorniczej i komornik ten powinien był podjąć wszelkie czynności prawne z tym związane, łącznie z rozwiązaniem stosunków pracy z zatrudnionymi przez siebie pracownikami i wypłaceniem im wszelkich należnych świadczeń ze stosunku pracy, a komornik tworzący nową kancelarię komorniczą decydował o zatrudnieniu pracowników na warunkach przez siebie określonych, nie wstępował bowiem w prawa i obowiązki poprzedniego komornika w stosunku do zatrudnionych przez niego pracowników. Sąd Rejonowy uznał ponadto, że powoływany przez powódkę okólnik nr 21 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 15 maja 1973 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego osób zatrudnionych w biurze komornika nie stanowi podstawy prawnej dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż okólnik ten został wydany dla potrzeb ZUS i dotyczy tylko kwestii ubezpieczeniowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zasadności roszczeń powódki, gdyż na pozwanym nie ciążył obowiązek wypłacenia powódce tzw. trzynastej pensji za 1994 r. i odprawy emerytalnej z uwagi na fakt, że świadczenia te należą się wyłącznie pracownikowi od pracodawcy, a powódka nie była pracownikiem pozwanego. Z tych względów Sąd powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zarzucając naruszenie § 1 ust. 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego przez niewłaściwe zastosowanie i błędną interpretację tego przepisu. Apelująca zarzuciła ponadto naruszenie przepisów Kodeksu pracy, a mianowicie art. 1, 3, 5, 8, 23, 30, 63 oraz 92, przez złamanie zasady konstytucyjnej hierarchii ważności aktów prawnych i przypisanie pierwszeństwa przepisom zarządzenia Ministra Sprawiedliwości (wskazanego powyżej) przed ustawą - Kodeksem pracy.

Sąd Okręgowy w K. – Sąd Pracy wyrokiem z 7 lutego 2005 r., w sprawie V Pa .../04, oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelującej dotyczącego naruszenia przepisów zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego. Zdaniem Sądu, zarządzenie to miało zastosowanie do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy i prawidłowo na jego przepisach Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia i rozważania. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.), na której przepisy powoływała się powódka w uzasadnieniu apelacji, jest aktem prawnym późniejszym w stosunku do ocenianych zdarzeń i nie ma zastosowania przy rozstrzygnięciu sprawy, a zatem Sąd nie mógł jej zastosować - nawet posiłkowo.

Sąd podniósł, że zgodnie z treścią § 1 ust. 1 i 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r., komornik sądowy do wykonywania swych zadań tworzy kancelarię w siedzibie sądu rejonowego, przy którym działa. Komornik bezpośrednio kieruje pracą zatrudnionych przez niego pracowników kancelaryjnych wykonujących czynności zgodnie z ustalonym dla nich zakresem zadań i jego zarządzeniami. Stosownie zaś do treści § 9 zarządzenia, liczbę zatrudnionych pracowników komornik ustala stosownie do wielkości zadań, przy czym zatrudniony musi być co najmniej jeden pracownik. Z przytoczonych regulacji wynika, że komornik „tworzy” kancelarię komorniczą. Według przepisów obowiązujących w 1994 r., stan tworzenia kancelarii miał miejsce zarówno wtedy, gdy komornik obejmował kancelarię już funkcjonującą, jak i wtedy, gdy ją tworzył - organizował jej działalność od podstaw. Pozwany został mianowany na stanowisko Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. z dniem 1 sierpnia 1994 r. Rozpoczął tworzenie własnej kancelarii komorniczej, przejmując od poprzedniego komornika H.K. wyposażenie kancelarii, które stanowiło własność Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w M., oraz całą dokumentację wraz z aktami spraw, a także pieczęcie urzędowe. Następnie pozwany zawarł umowę najmu lokalu, w którym znajdowały się pomieszczenia kancelarii komorniczej, i zgodnie z treścią § 9 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. ustalił liczbę

pracowników, którzy mieli być zatrudnieni w tworzonej przez niego kancelarii. Pozwany zawarł umowy o pracę z dwiema pracownicami, które wcześniej pracowały w kancelarii prowadzonej przez komornika H.K.. Z powódką umowy o pracę nie zawarł.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro - według przytoczonych przepisów zarządzenia Ministra Sprawiedliwości - komornik tworzył własną kancelarię komorniczą, to powinien także dokonać, wraz z przejściem na emeryturę, jej likwidacji, aby umożliwić nowemu komornikowi utworzenie jego własnej nowej kancelarii. Obowiązku tego nie dopełnił poprzedni komornik H.K., mąż powódki. Wprawdzie przekazał on S.P., nowemu komornikowi, wyposażenie kancelarii, które stanowiło własność Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w M., a także akta, dokumentację i pieczęcie, ale nie rozwiązał stosunków pracy z zatrudnionymi przez siebie pracownikami kancelarii. Sąd Okręgowy ocenił, że zgodnie z obowiązującymi wówczas (w latach 1994-1995) przepisami brak było podstaw do przyjęcia, że S.P. objął kancelarię komorniczą wraz z zatrudnionymi tam pracownikami, przejmując wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego komornika wynikające z zawartych przez niego stosunków pracy. Komornik nie wstępował bowiem w prawa i obowiązki swego poprzednika dotyczące spraw osobowych, gdyż we własnym zakresie organizował swoją kancelarię, łącznie z zatrudnianiem pracowników.

Sąd Okręgowy uznał, że - wbrew twierdzeniom skarżącej wyrażonym w apelacji - powódka nie była nigdy pracownikiem kancelarii komorniczej utworzonej przez pozwanego. Bezsporne jest, że pomiędzy powódką a pozwanym nie została zawarta umowa o pracę. Bezsporne jest także, że powódka po 29 lipca 1994 r. nie świadczyła pracy w kancelarii komorniczej pozwanego. Z tych przyczyn brak było podstaw do przyjęcia, że powódka została zatrudniona przez pozwanego, a przez to była pracownikiem utworzonej przez pozwanego Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M..

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że na pozwanym nie ciążył obowiązek wypłacenia powódce odprawy emerytalnej ani też "trzynastej pensji". Na rozprawie apelacyjnej, w dniu 2 lutego 2005 r., pełnomocnik powódki podał, że roszczenia swoje powódka wywodzi głównie z Kodeksu pracy oraz z faktu, że miała takie same uprawnienia pracownicze jak pracownicy sądu. Nie

potrafił jednak skonkretyzować podstawy prawnej jej roszczeń. Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę taką stanowią: dla roszczenia o odprawę emerytalną - art. 92¹ k.p., dla roszczenia o "trzynastą pensję" - ustawa z dnia 10 lipca 1985 r. o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi (Dz. U. Nr 32, poz. 141 ze zm.). Przepis art. 92¹ § 1 k.p. - stanowiący, że pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia - wprowadza powszechność odpraw emerytalnych i rentowych. Przepis ten został jednakże dodany do Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110) i wszedł w życie z dniem 2 czerwca 1996 roku. Przed wejściem w życie tego przepisu pracodawca nie był obowiązany - na podstawie przepisów ogólnych, powszechnie obowiązujących - do wypłacenia pracownikowi przechodzącemu na emeryturę odprawy emerytalnej. Powódka uzyskała prawo do emerytury z dniem 16 lipca 1995 r., a w tym czasie przepis art. 92¹ k.p. jeszcze nie obowiązywał. Brak zatem podstaw prawnych do uwzględnienia tego jej roszczenia. Z kolei ustawa z dnia 10 lipca 1985 r. o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi, na której podstawie powódka domagała się zasądzenia "trzynastej pensji", ma zastosowanie wyłącznie do pracowników państwowych jednostek organizacyjnych, a kancelaria komornika sądowego nie jest państwową jednostką organizacyjną. Komornik sądowy jest państwowym organem egzekucyjnym, co jednak - zdaniem Sądu - nie oznacza automatycznie, że prowadzona przez niego kancelaria jest państwową jednostką organizacyjną. Sąd drugiej instancji uznał za błędny pogląd powódki, że w okresie zatrudnienia w kancelarii komorniczej miała takie same uprawnienia pracownicze jak pracownicy sądu. Powódka nie była zatrudniona w sądzie, lecz w kancelarii komornika sądowego. Skoro kancelaria komornika nie jest państwową jednostką organizacyjną, to tym samym jej pracownicy nie mogą mieć takich samych uprawnień jak pracownicy sądu, który bez wątpienia taką jednostką jest. Pismo Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 19 lutego 1995 r. w sprawie

dopuszczalności wypłat nagród z zakładowego funduszu nagród dla pracowników kancelarii komorników, powoływane przez pełnomocnika powódki, nie może, w ocenie Sądu, stanowić obowiązującej wykładni przepisów ustawy o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi. Dlatego nie jest dla Sądu wiążące. Pismo to zawiera jedynie opinię prezesa sądu dotyczącą danego zagadnienia. Wypłacanie przez niektórych komorników pracownikom zatrudnianym w kancelariach komorniczych "trzynastej pensji" nie wynikało z tego, że byli oni prawnie obowiązani do stosowania ustawy z dnia 10 lipca 1985 r. w stosunku do swoich pracowników. Komornicy mogli dokonywać takich wypłat na innej podstawie, np. w ramach nagrody uznaniowej lub na podstawie regulaminu wynagradzania obowiązującego w danej kancelarii. Z akt osobowych powódki nie wynika, aby taki regulamin obowiązywał w kancelarii komorniczej prowadzonej przez poprzedniego komornika H.K..

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik powódki. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: (1) przepisów zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 2, poz. 9) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach (Dz. U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66), a także ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25) przez niewłaściwe zastosowanie i błędną interpretację przepisu § 1 ust. 1 i 2 wymienionego zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w wyniku przyjęcia, że przejęcie kancelarii komorniczej od poprzedniego komornika jest równoznaczne z tworzeniem kancelarii komorniczej, (2) przepisów Kodeksu pracy, a mianowicie art. 1, 3, 5, 8, 23, 30, 63 k.p., oraz "przepisów o odprawie emerytalnej pracowników państwowych obowiązujących w 1994 r.", a także ustawy z dnia 10 lipca 1985 r. o nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi, polegającego na przyjęciu poglądu, że komornik obejmujący kancelarię komorniczą po swoim poprzedniku nie przejmuje w stosunku do

pracowników obowiązków pracodawcy.

Pełnomocnik powódki wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, bowiem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz konieczność wykładni przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach oraz zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego w zakresie pojęcia „tworzenia” kancelarii komorniczych, a mianowicie potrzeba rozstrzygnięcia czy tworzenie kancelarii komorniczej obejmuje utworzenie nowego rewiru, czy też jest równoznaczne z objęciem dawnego rewiru komorniczego przez nowego komornika, a jeżeli jest to objęcie przez nowego komornika rewiru komorniczego na podstawie protokołu przekazania całej kancelarii łącznie z aktami, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, to jakie ma to konsekwencje w stosunku do pracowników zatrudnionych przez komornika przekazującego kancelarię oraz jakie obowiązki z przejęcia kancelarii wynikają dla jego następcy. W ocenie pełnomocnika powódki w sprawie występuje również istotne zagadnienie prawne dotyczące kwestii, czy do stosunku pracy osób zatrudnionych w kancelarii komorniczej mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy i czy dopuszczalne jest „automatyczne” rozwiązanie tego stosunku pracy z chwilą przejścia komornika na emeryturę.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

1. Przede wszystkim przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Podstawy skargi kasacyjnej wyznaczają zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania, wskazanych w ramach podstaw (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Związanie granicami podstaw oznacza, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną tylko w odniesieniu do wyraźnie zidentyfikowanych przez skarżącego konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego.

Prawidłowe sformułowanie podstaw skargi kasacyjnej polega na powołaniu konkretnych przepisów prawa, którym - zdaniem skarżącego - uchybił sąd drugiej instancji, oraz na uzasadnieniu zarzutu ich naruszenia, a w razie zgłoszenia zarzutów z zakresu prawa procesowego - na wykazaniu dodatkowo, że te wytknięte uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1594/00, LEX nr 53119). Obowiązkiem skarżącego, obligatoryjnie reprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, czyli profesjonalnego pełnomocnika posiadającego specjalne przygotowanie zawodowe (art. 87¹ § 1 k.p.c.), jest wskazanie w skardze kasacyjnej naruszonego przepisu oraz przeprowadzenie wywodu prawnego uzasadniającego to naruszenie, tak aby Sąd Najwyższy bez poszukiwania w aktach i odgadywania intencji skarżącego mógł dokonać oceny, czy odnośny przepis prawa został naruszony, a jeśli tak – to w jakiej postaci (por. postanowienie SN z 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prokuratura i Prawo z 2001 r. nr 5, s. 33). Ograniczenie rozpoznania sprawy do granic skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) oznacza, że Sąd Najwyższy nie może zastąpić skarżącego w wyborze szczegółowo określonych przepisów, które zostały lub mogły zostać naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Dlatego też Sąd Najwyższy może odnieść się jedynie do naruszenia tych przepisów, które w ramach konstruowania podstaw skargi kasacyjnej zostały wyraźnie wskazane (por. wyrok SN z 1 grudnia 2000 r., V CKN 254/00, LEX nr 53126). Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy uwzględnia i rozważa tylko te przepisy, które zostały wyraźnie wymienione w skardze jako naruszone (por. postanowienie SN z 26 września 2000 r., IV CKN 1518/00, OSNC z 2001 r. nr 3, poz. 39). Oznacza to, że nie podlega ocenie Sądu Najwyższego wykładnia lub zastosowanie przez sąd drugiej instancji przepisów, które nie zostały wymienione w ramach podstaw skargi kasacyjnej (por. wyrok SN z 23 sierpnia 2000 r., II CKN 1032/00, LEX nr 51972). Zasadą jest, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Te zaś wyznaczone są przez sposób ujęcia podstaw kasacyjnych (przytoczonych w kasacji przepisów, których naruszenie zarzuca się

zaskarżonemu nią wyrokowi), oraz ich uzasadnienia (por. wyrok SN z 17 lutego 2000 r., I PKN 542/99, Prokuratura i Prawo z 2001 r. nr 2, s. 35). Sąd Najwyższy, działając jako sąd kasacyjny, nie może wyręczać stron oraz nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego konkretnego przepisu określonego aktu prawnego dotyczy podstawa skargi kasacyjnej albo na czym mogło polegać naruszenie wymienionego w skardze kasacyjnej przepisu. Dzieje się tak m.in. dlatego, że ustawodawca, wprowadzając przymus adwokacko-radcowski (art. 87¹ k.p.c.), postawił skardze kasacyjnej wysokie wymagania profesjonalne, wśród których jest prawidłowe przytoczenie podstaw oraz ich uzasadnienie (por. wyrok SN z 10 lutego 1998 r., II CKN 601/97, LEX nr 137789, wyrok SN z 5 marca 1998 r., II CKN 639/97, LEX nr 138657). Wykładnia i zastosowanie przez sąd drugiej instancji przepisu, którego naruszenie nie zostało wskazane jako podstawa skargi kasacyjnej nie podlega ocenie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 20 sierpnia 1997 r., I PKN 225/97, OSNAPIUS z 1998 r. nr 10, poz. 305). Sąd kasacyjny nie bada z urzędu naruszenia przepisu prawa materialnego, którego strona wnosząca skargę kasacyjną nie zarzuciła (por. wyrok SN z 7 sierpnia 1997 r., I CKN 249/97, OSNC z 1998 r. nr 1, poz. 13). Postępowanie kasacyjne polega na badaniu zasadności podstaw kasacyjnych, którymi Sąd Najwyższy jest związany. Brak więc wyszczególnienia, które przepisy i dlaczego zostały naruszone, uniemożliwia kontrolę sądową skargi kasacyjnej i czyni skargę nienadającą się do merytorycznej kontroli (por. postanowienie SN z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 116/97, LEX nr 50807).

Przytoczenie powyżej niektórych tylko z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących rozumienia znaczenia zasady związania tego Sądu przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej (wcześniej kasacji) granicami jej podstaw było konieczne, ponieważ konstrukcja podstaw skargi kasacyjnej wniesionej w imieniu powódki w rozpoznawanej sprawie budzi poważne zastrzeżenia. W ramach tych podstaw skarżąca wskazuje bowiem całe akty prawne, a nie konkretne przepisy określonych aktów prawnych. Tymczasem - jak wynika z przytoczonych orzeczeń - zarzuty kasacyjne powinny wskazywać konkretne przepisy prawa, które zostały naruszone, i to tak szczegółowo, aby Sąd Najwyższy bez poszukiwania albo

domyślania się (stawiania niedopuszczalnych hipotez) znajdował w skardze kasacyjnej szczegółowe omówienia wytkniętych wad.

W rozpoznawanej sprawie do Sądu Najwyższego należała zatem jedynie ocena, czy w wyroku wydanym przez Sąd Okręgowy nie doszło do naruszenia następujących przepisów prawa materialnego: (1) § 1 ust. 1 i 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 2, poz. 9) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że przejęcie kancelarii komorniczej od poprzedniego komornika jest równoznaczne z tworzeniem nowej kancelarii komorniczej, (2) art. 1, 3, 5, 8, 23, 30, 63 Kodeksu pracy w wyniku przyjęcia, że komornik obejmujący kancelarię komorniczą po swoim poprzedniku nie przejmuje w stosunku do pracowników obowiązków pracodawcy. Tylko w odniesieniu do tych dwóch aktów prawnych, zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. oraz Kodeksu pracy, zostały w skardze kasacyjnej sformułowane zarzuty naruszenia konkretnie wskazanych (zidentyfikowanych według numeru jednostki redakcyjnej) przepisów tych aktów.

Sąd Najwyższy nie rozważał natomiast zasadności zarzutów naruszenia: (1) przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach (Dz. U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66) oraz przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25), (2) przepisów "o odprawie emerytalnej pracowników państwowych obowiązujących w 1994 r." oraz przepisów ustawy z dnia 10 lipca 1985 r. o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi (Dz. U. Nr 32, poz. 141 ze zm.), ponieważ w odniesieniu do tych aktów prawnych nie zostały w skardze kasacyjnej sformułowane zarzuty naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa, a akt prawny obejmujący przepisy "o odprawie emerytalnej pracowników państwowych obowiązujące w 1994 r." nie został nawet zidentyfikowany.

2. Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego w skardze kasacyjnej, a mianowicie, czy w zakresie pojęcia "tworzenie" kancelarii komorniczej

mieści się tylko utworzenie nowego “rewiru komorniczego”, czy także objęcie istniejącego już “rewiru komorniczego” przez nowego (innego) komornika, i czy w związku z tym objęcie przez nowego komornika “rewiru komorniczego” (na podstawie protokołu przekazania całej kancelarii komorniczej, łącznie z jej wyposażeniem – stanowiącym własność Skarbu Państwa – a także aktami spraw egzekucyjnych będących w toku, wszelką inną dokumentacją i pieczęciami urzędowymi komornika) miało określone konsekwencje w odniesieniu do pracowników zatrudnionych przez poprzedniego komornika, przekazującego kancelarię, w szczególności czy może być traktowane jako przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę i przejęcie przez nowego pracodawcę pracowników zatrudnionych w przejmowanym zakładzie pracy, powinno nastąpić nie w oparciu o analizę (wykładnię) przepisów § 1 ust. 1 i 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 2, poz. 9), lecz bezpośrednio w oparciu o przepisy prawa pracy, przede wszystkim art. 23¹ k.p. Rozstrzygając to zagadnienie z pominięciem treści art. 23¹ k.p. Sąd Okręgowy postąpił niewłaściwie. Skarga kasacyjna nie konstruuje jednak zarzutu naruszenia art. 23¹ k.p. przez jego niezastosowanie.

Przytoczone w ramach podstawy kasacyjnej przepisy § 1 ust. 1 i 2 nieobowiązującego już zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. nie były bowiem przepisami prawa pracy, lecz przepisami o charakterze wyłącznie ustrojowym, a nawet jedynie techniczno-organizacyjnym, z których treści nie można wyciągać wniosków co do tego, czy utworzenie przez komornika kancelarii do wykonywania swoich zadań (§ 1 ust. 1 zarządzenia) i kierowanie pracą zatrudnionych w niej pracowników (§ 1 ust. 2 zarządzenia) może być, w szczególnych okolicznościach faktycznych, traktowane jako w istocie rzeczy “objęcie” przez nowego komornika już poprzednio istniejącej kancelarii wraz z zatrudnionymi w niej pracownikami. Podstawą prawną wydania tego zarządzenia nie były przepisy prawa pracy, lecz art. 132 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zarządzenie to miało regulować wyłącznie zasady tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych, a nie rozstrzygać kwestie dotyczące statusu pracowniczego pracowników kancelarii. Zarzut naruszenia § 1

ust. 1 i 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego jest w tej sytuacji nieskuteczny, chociaż teza Sądu Okręgowego o braku podstaw do przyjęcia, iż pozwany objął kancelarię komorniczą wraz z zatrudnionymi w niej pracownikami oraz przejął wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego komornika wynikające ze stosunków pracy łączących jego poprzednika z pracownikami, co oznacza, że powódka nie była pracownikiem kancelarii komorniczej utworzonej przez pozwanego, jest tezą wysoce wątpliwą.

Rozstrzygnięcie przedstawionego problemu prawnego powinno nastąpić w oparciu o art. 23¹ k.p. Chodzi przy tym o art. 23¹ k.p. w brzmieniu obowiązującym 31 lipca 1994 r., kiedy to poprzedni komornik (zatrudniający powódkę jej mąż H.K.) przeszedł na emeryturę, oraz 1 sierpnia 1994 r., kiedy to komornikiem mianowany został S.P., który z tym dniem "utworzył" swoją kancelarię. Przepis art. 23¹ k.p. przewidywał wówczas, że w razie połączenia zakładów pracy, zakład powstały w wyniku połączenia staje się stroną w stosunkach pracy, których stronami były łączone zakłady (§ 1), w razie przejęcia zakładu pracy w całości lub w części przez inny zakład, staje się on stroną w stosunkach pracy z pracownikami przejętego zakładu (§ 2), w razie podziału zakładu pracy zakłady powstałe w wyniku podziału stają się stronami w stosunkach pracy z pracownikami przejętymi z tego zakładu (§ 3), a także że za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed zmianami organizacyjnymi, o których mowa w § 1-3, odpowiada - w razie połączenia zakładów pracy lub przejęcia zakładu w całości - nowy zakład pracy, w razie zaś podziału zakładu pracy lub przejęcia jego części - odpowiadają solidarnie zakłady pracy utworzone w wyniku podziału lub uczestniczące w przejęciu (§ 4). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku próżno szukać powołania przytoczonego przepisu (art. 23¹ k.p. w brzmieniu z 1994 r.) jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia; również skarga kasacyjna nie została oparta na zarzucie jego naruszenia, ponieważ w ramach podstawy kasacyjnej dotyczącej naruszenia prawa materialnego nie umieszczono tego akurat przepisu Kodeksu pracy. Zagadnienie przejścia zakładu pracy powódki (kancelarii komorniczej) na innego pracodawcę (pozwanego komornika) uchyla się w związku z tym spod bardziej wnikliwej kontroli kasacyjnej.

3. Kwestia ewentualnego przejęcia – na podstawie art. 23¹ § 2 k.p. w brzmieniu z 1994 r. - pracowników zatrudnionych w kancelarii poprzedniego komornika, który przeszedł na emeryturę, przez nowego komornika, który objął kancelarię komorniczą po swoim poprzedniku, nie miała jednak w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy i nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej.

Co prawda, Sąd Okręgowy jako podstawowy argument przemawiający za oddaleniem powództwa, a następnie także apelacji, przedstawił stwierdzenie, że powódka nie była pracownikiem kancelarii komorniczej utworzonej przez pozwanego, ponieważ nie została zawarta pomiędzy nią a pozwanym umowa o pracę (co w konstrukcji przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę opisanej w art. 23¹ k.p. nie jest okolicznością prawnie doniosłą), który to argument jest co najmniej wątpliwy, jednak zasadniczą przyczyną oddalenia apelacji od wyroku oddalającego powództwo o odprawę emerytalną oraz o tzw. trzynastą pensję było stwierdzenie, że po pierwsze - w stanie prawnym obowiązującym w chwili przyznania powódce emerytury (w lipcu 1995 r.) nie obowiązywał jeszcze art. 92¹ k.p. przewidujący odprawę emerytalną lub rentową jako świadczenie powszechne, przysługujące wszystkim pracownikom, których stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, po drugie – w stanie prawnym obowiązującym w czasie ocenianych zdarzeń (w latach 1994-1995) kancelaria komornicza nie była państwową jednostką organizacyjną, do której należało stosować przepisy ustawy z dnia 10 lipca 1985 r. o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi. Tych dwóch zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy argumentów - o nieobowiązaniu w lipcu 1995 r. art. 92¹ k.p., a zatem braku podstaw prawnych do uwzględnienia roszczenia o zasądzenie odprawy emerytalnej, oraz o braku podstaw do zastosowania wobec powódki, jako pracownicy kancelarii komorniczej niebędącej państwową jednostką organizacyjną, przepisów o dodatkowych nagrodach rocznych z zakładowego funduszu nagród u pracodawców będących państwowymi jednostkami organizacyjnymi - skarżąca nie zakwestionowała skutecznie w skardze kasacyjnej.

Nie można bowiem uznać za skuteczne podważenie poglądów prawnych Sądu Okręgowego sformułowania w ramach podstaw skargi kasacyjnej zarzutu naruszenia “przepisów o odprawie emerytalnej pracowników państwowych obowiązujących w 1994 r.” bez bliższego sprecyzowania, o jakie przepisy (jaki akt normatywny i jakie jednostki redakcyjne tego aktu) chodzi, albo zarzutu naruszenia “ustawy z dnia 10 lipca 1985 r. o nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi”, również bez sprecyzowania, o jakie przepisy tej ustawy (jakie jednostki redakcyjne tego aktu normatywnego) chodzi. Prezentując pogląd, że kancelaria komornika jest (była w latach 1994-1995) państwową jednostką organizacyjną, skarżąca powołuje się w uzasadnieniu skargi kasacyjnej na “pismo Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 19 lutego 1995 r. znak: Prez.Adm. 0165/15/95”, co jest w oczywisty sposób pozbawione jakiegokolwiek doniosłości, ponieważ pismo to nie ma charakteru normatywnego. Żaden z przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów Kodeksu pracy (art. 1, 3, 5, 8, 23, 30 i 63) nie dotyczy ani odprawy emerytalnej ani dodatkowej nagrody rocznej z zakładowego funduszu nagród (tzw. trzynastej pensji). Należy w związku z tym podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka - reprezentowana w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika - nie wskazała podstawy prawnej dochodzonych roszczeń. Pełnomocnik powódki nie uczynił tego również w skardze kasacyjnej. Co prawda, Sąd Okręgowy (jako sąd meriti) powinien był sam tę podstawę odnaleźć, bo do strony należy jedynie przedstawienie podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), a ich kwalifikacja prawna do sądu, jednak argument Sądu Okręgowego o niewskazaniu przez pełnomocnika powódki podstawy prawnej jej żądań należy potraktować jako stwierdzenie braku tej podstawy przez sam Sąd.

Wady konstrukcyjne skargi kasacyjnej sprawiają, że nawet jeżeli pogląd Sądu Okręgowego co do charakteru prawnego kancelarii komorniczej (czy jest lub nie jest, albo raczej czy była lub nie była w latach 1994-1995, państwową jednostką organizacyjną) jest błędny, to nie podlega weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ w skardze kasacyjnej nie sformułowano skutecznego zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, z których wynikałoby, że Sąd Okręgowy nie ma racji. Takich przepisów skarżąca po prostu nie wskazała. Przepis

prawa materialnego, który nie został zastosowany przez sąd dla uzasadnienia rozstrzygnięcia, może być uzasadnioną podstawą skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy wnoszący skargę wykaże, iż jego pominięcie stanowi określone w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. naruszenie prawa materialnego (por. wyrok SN z 24 stycznia 1997 r., II UKN 68/96, OSNAPiUS z 1997 r., nr 18, poz. 351).

4. Wreszcie nie są uzasadnione zarzuty naruszenia wymienionych w skardze kasacyjnej przepisów Kodeksu pracy – art. 1, 3, 5, 8, 23, 30 i 63. Z przepisów tych nie wynika bowiem w żaden sposób to, co skarżąca chciała wykazać w toku postępowania, mianowicie, że komornik obejmujący kancelarię komorniczą po swoim poprzedniku przejmuje w stosunku do pracowników poprzednika obowiązki pracodawcy. Mogłoby to wynikać ewentualnie z art. 23¹ k.p., jednak tego akurat przepisu skarga kasacyjna ani razu nie wymienia. W skardze kasacyjnej nie tylko nie zarzuca się naruszenia tego przepisu, ale ponadto nie podnosi się argumentów prawnych, które pozwalałyby przyjąć, że zarzut naruszenia (skreślonego) art. 23 k.p. jest zwykłą pomyłką pisarską autora skargi kasacyjnej, a w istocie chodzi o naruszenie art. 23¹ k.p.

Nawet przyjęcie, że w ustalonych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy miało miejsce przejście zakładu pracy powódki (kancelarii komorniczej) na innego pracodawcę (nowego komornika sądowego), nie czyni skargi kasacyjnej uzasadnioną. Samo założenie, że po 31 lipca 1994 r. powódka była pracownicą pozwanego – Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. nie jest podstawą do uchylenia zaskarżonego wyroku, skoro w skardze kasacyjnej nie powołano zarzutu naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego, z których miałyby wynikać jej roszczenia o odprawę emerytalną oraz o tzw. trzynastą pensję, a przecież rozpoznawana sprawa dotyczyła tych – i tylko tych żądań powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

